

GRZEGORZ TYLEC

PRAWDA JAKO WARTOŚĆ CHRONIONA PRAWNIE.
PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ
ZA NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH ZWIĄZANYCH
Z ROZPOWSZECHNIANIEM NIEPRAWDZIWYCH INFORMACJI
(FAKE NEWS)

TRUTH AS A LEGALLY PROTECTED VALUE.
THE PROBLEM OF LEGAL LIABILITY FOR INFRINGEMENT
OF PERSONAL RIGHTS RELATED TO THE DISSEMINATION OF FAKE NEWS

Abstract. In the Polish legal system, there are no legal regulations that allow to block publication in case of disseminating false information (fake news) in internet.

The article encompasses analysis if legal device like personal rights under polish civil law can be used to protect against the fake news. Analysis was made to answer the questions whether the polish model of the protection of personal rights meets the purpose which is protection against fake news or whether it contains gaps that allow publishing untrue information with impunity. The conclusions is proposals to change legal regulations that limit the possibility of determination of the person who publishes fake news.

Keywords: truth; fake news; personal rights; civil law; internet.

WPROWADZENIE

W czasach współczesnych internet stanowi forum bezprecedensowej walki informacyjnej, szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa oraz prywatnych interesów obywateli jest rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, tzw. fake newsów, które są narzędziem dezinformacji. W piśmiennictwie

Dr hab. GRZEGORZ TYLEC, prof. KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Dziennikarstwa i Zarządzania; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: grzegorz.tylec@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2016-4523>.

panuje zgoda co do tego, że publikowanie informacji nieprawdziwych stanowi naruszenie zasady wolności słowa i jako takie nie korzysta z ochrony prawnej. Regulacje prawne odnoszące się wprost do obowiązku rozpowszechniania prawdziwych informacji odnaleźć można w treści ustawy Prawo prasowe (ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r., t.j. Dz.U.2018.1914 [dalej: pr. pras.]), w art. 6 ust. 1, który stanowi, że: „Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”. Stosownie do treści art. 12 pr. pras. dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło¹.

Jak słusznie stwierdził Michał Zaremba: „Naruszenie tego obowiązku nie jest samo w sobie zagrożone sankcją. [...] Fakt dochowania lub niedochowania powinności, o której mowa, może mieć natomiast istotne znaczenie w sytuacji, gdy dojdzie do naruszenia jakiegoś dobra chronionego prawem. [...] W ogromnej większości przypadków będzie to miało miejsce w związku z zarzutem naruszenia różnego rodzaju dóbr osobistych” (Zaremba, 2018, *komentarz do art. 12 teza 1*).

Przepisy polskiego prawa cywilnego, w tym m.in. przepisy zawarte w Kodeksie cywilnym ani pozakodeksowe prawo cywilne (z wyjątkiem instytucji sprostowania prasowego zawartej w przepisach ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe) nie odnoszą się wprost do zjawiska rozpowszechniania nieprawdziwych informacji². Niemniej jednak konsekwencje, które mogą pojawić się jako

¹ Wskazać można tu także na treść wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Braun przeciwko Polsce*, gdzie Trybunał stwierdził, że ochrona prawa dziennikarzy do przekazywania informacji w przedmiocie zainteresowania powszechnego wymaga, by działali oni w dobrej wierze i opierali się na rzetelnych podstawach faktycznych, oraz by przedstawiali wiarygodne i dokładne informacje zgodnie z etyką dziennikarską. Te same zasady muszą znaleźć zastosowanie do innych osób, które angażują się w debatę publiczną, por. *Braun vs Poland* [2014] ETPC 30162/10 § 40.

² W systemie prawa polskiego brak jest regulacji prawnych, które wprost dotyczyłyby możliwości blokowania publikacji lub stron internetowych rozpowszechniających nieprawdziwe informacje. Wskazać jednak należy na treść art. 32c ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (t.j. Dz.U.2022.557), który może mieć zastosowanie w wypadku zwalczania treści o charakterze terrorystycznym. Zgodnie z tym przepisem: „W celu zapobiegania, przeciwdziałania i wykrywania przestępstw o charakterze terrorystycznym oraz ścigania ich sprawców Sąd Okręgowy w Warszawie, na wniosek Szefa ABW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, w drodze postanowienia, może zarządzić zablokowanie przez usługodawcę świadczącego usługi drogą elektroniczną dostępności w systemie teleinformatycznym określonych danych informatycznych mających związek ze zdarzeniem o charakterze terrorystycznym lub określonych usług teleinformatycznych służących lub wykorzystywanych do spowodowania zdarzenia o charakterze terrorystycznym, tzw. 'blokad dostępności'”. Do wniosku załączyć należy materiały uzasadniające potrzebę zastosowania tego środka. W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłaby ona spowodować zdarzenie o charakterze terrorystycznym, Szef ABW, po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora

skutek rozpowszechnienia informacji nieprawdziwych, mogą stać się w określonych sytuacjach relewantne z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego³. Regulacje prawa cywilnego mogą być stosowane do zabezpieczenia przed dokonaniem naruszenia w przyszłości, zakończenia stanu naruszenia oraz uchYLENIA niepożądanych skutków, które rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji mogły być spowodowane. Cywilnoprawna konstrukcja ochrony dóbr osobistych, mimo że posiada wiele niedoskonałości, to obok instytucji sprostowania prasowego jedno z nielicznych rozwiązań prawnych, które przyczynić się może do walki z rozgłaszaniem nieprawdziwych informacji.

Celem artykułu jest analiza obowiązujących regulacji prawnych dotyczących ochrony dóbr osobistych pod kątem ich przydatności do zwalczania zjawiska rozpowszechniania fake newsów. Analiza ta służyć ma odpowiedzi na pytanie: Czy wskazana konstrukcja prawna w zadowalający sposób realizuje stawiane przed nią cele, czy też zawiera luki umożliwiające bezkarne publikowanie nieprawdziwych informacji? Sformułowane w ten sposób wnioski staną się podstawą do przedstawienia ewentualnych propozycji zmiany regulacji prawnych, które mogłyby ograniczyć możliwość bezkarnej publikacji fake newsów.

I. PODMIOTY ODPOWIEDZIALNE ZA ROZPOWSZECHNIANIE NIEPRAWDZIWYCH TREŚCI W PRASIE

1. PRAWO DO ANONIMATU A KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI SPRAWCY NARUSZENIA DÓBR OSOBISTYCH

Konstrukcja ochrony dóbr osobistych ma swe umocowanie w przepisach Konstytucji RP. Art. 47 Ustawy zasadniczej stanowi, że: „Każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Ponadto art. 51 pkt 1 Konstytucji wskazuje, że: „Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby”. Rozwinięcie tych regulacji prawnych w obrębie prawa cywilnego znajdujemy w art. 23 Kodeksu cywilnego

Generalnego, może zarządzić blokadę dostępności, zwracając się jednocześnie do sądu z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie (Radoniewicz, 2021, s. 45).

³ Zastrzec należy jednak, że nie każdy przypadek rozpowszechniania nieprawdziwych informacji prowadzi automatycznie do naruszenia dóbr osobistych. Cywilnoprawna konstrukcja ochrony dóbr osobistych znajdzie zastosowanie jedynie w tych sytuacjach, w których rozpowszechnienie nieprawdziwej informacji skutkować będzie naruszeniem dobra osobistego.

(ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., t.j. Dz.U.2020.1740 [dalej: k.c.])⁴. Bez wątpienia rozpowszechnianie fake newsów może być źródłem naruszenia dóbr osobistych. Przykładowo – podana nieprawdziwa informacja może naruszać prawo do prywatności, jeśli dotyczy ona sfer życia rodzinnego i osobistego jednostki. Z naruszeniem dobra osobistego w postaci czci ludzkiej będziemy mieli do czynienia, gdy rozpowszechniona nieprawdziwa informacja doprowadzi do zniesławienia lub znieważenia osoby; podobnie naruszenie dobra osobistego w postaci swobody sumienia nastąpi w sytuacji, gdy rozpowszechniona nieprawdziwa informacja doprowadzi do obrazy uczuć religijnych osoby lub znieważenia przedmiotu czci religijnej, lub przedmiotu kultu.

Jest sprawą oczywistą, że odpowiedzialności prawnej w pierwszej kolejności podlegać będzie sprawca naruszenia. Nie jest to jednak reguła bezwzględna, istnieje od niej kilka wyjątków. Przed przystąpieniem do przedstawienia tego rodzaju przypadków należy zauważyć, że internet umożliwia publikowanie treści w sposób anonimowy. Jak wiadomo, istniejące ograniczenia techniczne w niektórych sytuacjach uniemożliwiają ustalenie tożsamości sprawcy naruszenia. Jeśli nawet dojdzie do ustalenia tożsamości naruszcyciela, to zauważyć należy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., t.j. Dz.U.2021.0.1805 [dalej: k.p.c.]) wymagają od powoda domagającego się ochrony prawnej przed sądem cywilnym wskazania imienia i nazwiska (nazwy) pozwanego (naruszcyciela) oraz jego aktualnego adresu do doręczeń⁵. Ustalenie tych danych w istotny sposób może utrudniać lub wręcz uniemożliwiać sądowe dochodzenie roszczeń o usunięcie z internetu nieprawdziwych treści. Warto tu wskazać także, że obowiązujące obecnie regulacje prawne pozwalają na anonimowe (lub dokonywane pod pseudonimem) publikowanie treści, dotyczy to m.in. publikacji internetowych. Istnieje grupa przepisów, które wręcz gwarantują autorowi możliwość zachowania swej anonimowości (np. art. 16 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (ustawa z dnia 4 lutego 1994 r., t.j. Dz.U.2021.1062 [dalej: pr. aut.]) lub art. 15 ust. 1 pr. pras.). Generalnie można więc powiedzieć, że obowiązek posługiwania

⁴ „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

⁵ Zgodnie z treścią art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c., gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adres stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników. Wskazanie w pierwszym piśmie procesowym, a w szczególności w pozwie, miejsca zamieszkania stron umożliwia komunikację sądu ze stronami, a także stanowi względne, wspomagające kryterium ich identyfikacji i indywidualizacji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 137/13, „Biuletyn SN” 2014, nr 2).

się własnym imieniem i nazwiskiem oraz konieczność ujawniania swej tożsamości istnieje tylko wtedy, gdy w określonej sytuacji przepis szczególny to nakazuje (szerzej por. Tylec, 2013, s. 143). Skoro więc anonimowa publikacja w internecie jest możliwa, a system prawny chroni prawo do anonimatów i nie nakłada na osoby publikujące treści w internecie obowiązku wskazywania swego imienia i nazwiska, to odpowiedzialność prawna za niezgodne z prawdą publikacje, naruszające dobra osobiste, musi zostać scedowana na osoby trzecie, inne niż osoba dokonująca naruszenia (Tylec, 2016, s. 84).

2. KRĄG PODMIOTÓW ODPOWIEDZIALNYCH ZA NARUSZENIE PRAWA SPOWODOWANE OPUBLIKOWANIEM MATERIAŁU PRASOWEGO

Przepisy ustawy Prawo prasowe z jednej strony gwarantują prawo do anonimowej publikacji materiału prasowego, tożsamość autora publikacji prasowej chroniona jest także w ramach tajemnicy dziennikarskiej, z drugiej zaś – art. 38 pr. pras. wskazuje krąg podmiotów, innych niż autor publikacji, odpowiedzialnych za naruszenie prawa spowodowane publikacją materiału prasowego. Tymi podmiotami solidarnie odpowiedzialnymi za tego rodzaju naruszenie dokonane w prasie (a więc także w publikacjach internetowych stanowiących prasę w rozumieniu art. 7 pr. pras.) są, oprócz autora materiału prasowego (który ma prawo pozostać anonimowy), redaktor, wydawca oraz inna osoba, która spowodowała opublikowanie tego materiału. Dokonując interpretacji wskazanego wyżej przepisu Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy ma miejsce odpowiedzialność na zasadzie art. 38 pr. pras., każda z osób wymienionych w tym przepisie odpowiada za swoje własne, odrębne działanie. Autor publikacji ponosi odpowiedzialność za napisanie i skierowanie publikacji do druku, redaktor naczelny za dopuszczenie do opublikowania takiego, tj. naruszającego dobra osobiste, materiału, a wydawca z tego względu, że ma faktyczny i twórczy wpływ na charakter czasopisma. Każda zatem z tych osób ponosi odpowiedzialność w granicach określonych w ustawie, odrębnie dla każdej z nich (Postanowienie SN z dnia 4 września 2008 r., IV CZ 74/08, LEX nr 461793; podobnie Wyrok SN z dnia 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, Rzeczpospolita 2002, nr 246, s. C4).

Zagadnieniem budzącym w praktyce wątpliwości jest kwestia wyraźnego odróżnienia wydawcy prasy internetowej, który może ponosić odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego na ogólnych zasadach, od *internet service providera*, który z mocy art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną (ustawa z dnia 18 lipca 2002 r., t.j. Dz.U.2020.344 [dalej: u.s.u.d.e]) od takiej odpowiedzialności może

być wyłączony. Aby w sposób prawidłowy dokonać odróżnienia wydawcy od *internet service providera*, należy rozgraniczyć czynności polegające na pasywnym przechowywaniu treści przez podmiot świadczący usługi hostingowe od działalności redakcyjnej i wydawniczej. Warto tu dodać, że zgodnie z orzecnictwem sądowym pojęciem wydawcy określa się każdy podmiot, który we własnym imieniu i na własny rachunek prowadzi działalność w zakresie publikowania lub rozpowszechniania materiałów spełniających ustawową definicję prasy z art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pras. J. Barta i R. Markiewicz stwierdzili, że działalność redakcyjna (a zatem działalność pozwalająca na przyjęcie statusu wydawcy, który uniemożliwia powołanie się na wyłączenie odpowiedzialności dla przechowującego dane podmiotu świadczącego usługi hostingowe) dokonuje się jedynie wówczas, gdy w ramach pracy redakcji dochodzi do wyboru materiałów udostępnianych on-line. Nie mają natomiast takiego charakteru techniczne ograniczenia co do rozmiaru plików lokowanych na danej stronie „hostingowanej” i ich segregowanie tematyczne (Barta, Markiewicz, 2009, s. 12).

Dla zakresu odpowiedzialności prawnej redaktora naczelnego, wydawcy i innych osób odpowiedzialnych za publikację z mocy art. 38 pr. pras. znaczenie będzie miało to, czy dana osoba posiadać będzie status pracownika w rozumieniu Kodeksu pracy (dotyczy to m.in. zatrudnionych w redakcji dziennikarzy oraz redaktora naczelnego). W takim wypadku odpowiedzialność tych osób ograniczona zostanie z mocy przepisów Kodeksu pracy dotyczących odpowiedzialności materialnej pracowników (art. 113-123 Kodeksu pracy – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., t.j. Dz.U.2020.1320). Z treści art. 120 § 1 wynika, że: „W razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca”. Art. 119 stanowi, że: „Odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody”. Art. 122 stwierdza, że: „Jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości”.

Warto w tym miejscu nadmienić, że przedstawione powyżej ogólne zasady odpowiedzialności redaktora zostają wyłączone z mocy art. 42 pr. pras. w sytuacji, gdy ma miejsce publikacja treści nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz gdy publikowane są komunikaty urzędowe, o których mowa w art. 34 pr. pras., jak również ogłoszenia i orzeczenia, o których mowa w art. 35 pr. pras. Ogólne zasady odpowiedzialności wydawcy i redaktora wyłączone są także w sytuacji opublikowania ogłoszenia lub reklamy, o ile spełnione zostały warunki wskazane w treści art. 36 pr. pras.

3. KRĄG PODMIOTÓW ODPOWIEDZIALNYCH ZA NARUSZENIE PRAWA SPOWODOWANE PRZY PUBLIKOWANIU NIEBĘDĄCYCH PRASĄ FORM PRZEKAZÓW LUDZKICH MYŚLI

Ustawa Prawo prasowe zawiera w swej treści regulację prawną, która odnosi się do zasad odpowiedzialności prawnej za publikacje niebędące prasą. Art. 54b pr. pras. stanowi, że: „Przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii”. Przytoczony tu przepis rozszerza więc zasady odpowiedzialności prawnej i postępowania w sprawach prasowych na wszelkiego rodzaju naruszenia prawa związane z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków komunikacji. Jacek Sobczak stwierdził, że: „Z mocy art. 54b pr. pras., według tych zasad kształtować się będzie odpowiedzialność m.in. redaktorów wydawnictw książkowych, twórców filmów, wideokaset, wydawców płyt gramofonowych i taśm magnetofonowych [...] wydawców publikacji nieperiodycznych, w tym także książek” (Sobczak, 2008, s. 900).

W wyroku SN z dnia 14 stycznia 2015 r. podkreślono, że zasady odpowiedzialności przewidziane w prawie prasowym będą miały zastosowanie do ustalania odpowiedzialności za wypowiedzi, które pojawiły się na niebędącej prasą stronie internetowej. W wyroku tym wskazano, że

[...] zgodnie z postanowieniem art. 41 ustawy z 1984 r. – Prawo prasowe mającym zastosowanie także do relacji zamieszczanych na informacyjnej stronie internetowej gminy na podstawie art. 54b powyższej ustawy, publikowanie m.in. zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen m.in. działalności publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 ustawy z 1984 r. – Prawo prasowe i pozostaje pod ochroną prawa [...] (Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2015 r., II CSK 296/14, LEX nr 1659223).

W innym rozstrzygnięciu dotyczącym stosowania art. 54 b pr. pras. wskazano, że

[...] co prawda, w aktualnym orzecznictwie wskazuje się, że blogi internetowe mogą zostać uznane za prasę, lecz wymogi, jakie są stawiane takiemu ich statusowi, są wysokie (periodyczność przekazu, ogólnoinformacyjny charakter, oznaczenie adresem, tytułem, nazwą lub linkiem, proces przygotowawczy publikacji). Działalność prowadzoną w formie bloga będzie można jednak oceniać na gruncie Prawa prasowego przez odesłanie z art. 54b (Wyrok S.A. w Łodzi z 18 stycznia 2013 r., I ACa 1031/2012, LEX nr 5155013).

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 listopada 2009 r. wskazano, że dla zastosowania przez art. 54b przepisów Prawa prasowego o odpowiedzialności prawnej nie jest, co prawda, wymagane, aby publikację uznać za tytuł prasowy, konieczne jest natomiast istnienie związku przyczynowego między działaniem osób, które próbuje się pociągnąć do odpowiedzialności, a faktem zamieszczenia w internecie materiałów naruszających prawo (Wyrok SA we Wrocławiu z 17 listopada 2009 r., I ACa 949/2009, „Rejent” 2010, nr 2, s. 139). W sprawie tej administratorzy strony internetowej nie mieli technicznej możliwości kontrolowania wpisów internautów, zarówno przed ich umieszczeniem, jak i po alarmującej informacji od osoby pokrzywdzonej umieszczoną treścią. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że dla ustalenia odpowiedzialności prawnej musi istnieć związek przyczynowy między zachowaniem administratora strony a skutkiem w postaci szkody osoby pokrzywdzonej opublikowaną treścią (Brzozowska-Pasieka, Olszyński, Pasieka, 2013, *komentarz do art. 54b teza 5*).

4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODMIOTÓW ŚWIADCZĄCYCH USŁUGI DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

Odpowiedzialność za naruszenie prawa spowodowane publikacją nieprawdziwych treści w internecie rozważać można także na gruncie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Ustawa ta jest wynikiem implementacji dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (tzw. dyrektywa o handlu elektronicznym). „W pojęciu usługodawcy w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną mieszczą się podmioty pośredniczące w dostępie do usług internetowych, w tym podmioty świadczące tzw. usługę hostingu” (Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 r., I ACa 1273/11, LEX nr 1107102). Przepisy tej dyrektywy, podobnie jak przepisy cytowanej wyżej ustawy, pozwalają na wyróżnienie *service provider*, świadczącego usługi tzw. hostingu, czyli udostępniającego miejsce na swoich serwerach dla materiałów dostarczonych przez użytkowników (Konarski, 2004, s. 123).

Każdy z użytkowników internetu może dokonać publikacji określonych treści w sieci bez uprzedniej wstępnej ich weryfikacji przez *service providera*, będącego właścicielem serwerów, na których treści te są zapisywane. Z mocy art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e podmiot świadczący usługi hostingowe co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za sprzeczną z prawem treść materiałów rozpowszechnianych

przez jego klientów, o ile nie wie o bezprawnym charakterze tych materiałów. Dopiero w chwili otrzymania urzędowego zawiadomienia lub powiadomienia od osoby pokrzywdzonej bezprawnymi treściami dostawca usług hostingowych staje się zobowiązany do zablokowania dostępu do tych materiałów. Odpowiedzialność dostawcy usługi internetowej jest wyłączona tylko do chwili, gdy nie ma on wiedzy o zaistniałym naruszeniu prawa. Zawiadomienie organu urzędowego lub wiarygodna wiadomość o tym fakcie powoduje po stronie dostawcy usługi internetowej powstanie obowiązku uniemożliwienia dostępu do treści rozpowszechnianych z naruszeniem prawa pod rygorem ponoszenia odpowiedzialności za dokonane naruszenie przez tegoż dostawcę usługi internetowej. Sąd Najwyższy wskazał, że

[...] odpowiedzialność podmiotu świadczącego hosting jest możliwa w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy posiada on wiedzę o bezprawnym charakterze udostępnionych za jego pośrednictwem danych, a także wtedy, gdy mimo otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze udostępnionych danych, nie uniemożliwił on dostępu do tych danych. Usługodawca świadczący usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego, nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osoby trzeciej, chyba że wiedział, że wpis na portalu narusza te dobra i nie usunął go niezwłocznie (Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2015 r., II CSK 747/13, LEX nr 1628912).

U źródła tak ukształtowanego poglądu leży to, że osoba korzystająca z usługi hostingowej wielokrotnie utwór na serwerach podmiotu świadczącego usługę i tylko ona bezpośrednio narusza prawo, nie zaś pasywny operator, który jedynie udostępnia sprzęt (Barta, Markiewicz, s. 8).

Zagadnieniem, które budzi wątpliwości, jest kwestia zastosowania art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e do wyłączenia odpowiedzialności prasy za niezgodne z prawem publikacje materiałów. Wyodrębnia się tu dwie sytuacje:

- gdzie prasa do prowadzenia elektronicznego wydania tytułu prasowego korzysta z usługi hostingu świadczonej przez osobę trzecią (*service providera*) oraz
- gdzie prasa jest właścicielem serwera, na którym rozpowszechniane są tworzone przez redakcję i czytelników treści.

W pierwszej ze wskazanych sytuacji odpowiedzialność prasy ukształtowana zostanie na zasadach ogólnych, w tym wypadku nie będzie miała zastosowania u.ś.u.d.e, gdyż prasa występować będzie jedynie jako dostawca treści, a nie podmiot świadczący usługi hostingowe, którego odpowiedzialność z mocy art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e może być wyłączona.

W drugiej sytuacji, gdy treści publikowane są na serwerach będących własnością wydawcy prasowego, na wyłączenie odpowiedzialności za naruszenie

prawa na podstawie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e nie będzie mógł powoływać się ani redaktor, ani wydawca prasy elektronicznej, jeśli zawartość elektronicznego wydania została przygotowana (zredagowana i wyedytowana) przez redakcję. Gdy dochodzi do rozpowszechnienia tzw. materiału redakcyjnego (przygotowanego lub stworzonego przez osoby zatrudnione w redakcji), nie sposób twierdzić, że jego treść nie była znana dostawcy usługi hostingowej. Pogląd ten koresponduje ze stanowiskiem judykatury, gdzie wskazano, że: „Usługodawca nie ma wprawdzie obowiązku monitorowania sieci, jednakże sytuacja, w której po stronie usługodawcy istnieje stan wiedzy o fakcie naruszenia czy też bezprawnym charakterze tego naruszenia, prowadzi do wystąpienia odpowiedzialności po stronie usługodawcy” (Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2014 r., I ACa 1086/13, LEX nr 1437961). Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r. stwierdzono, że uzyskanie informacji przez usługodawcę o bezprawnym charakterze udostępnianych przez niego danych wyłącza brak jego odpowiedzialności w świetle art. 14 ust. 1 ustawy z 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną bez względu na to, co jest źródłem jego tej wiedzy, tj. czy żądanie osoby dotkniętej takim bezprawnym wpisem, czy też uzyskanie tej wiedzy przez administratora portalu samoistnie, np. na skutek działania moderatora lub nawet w inny sposób (Wyrok SN z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 128/13, LEX nr 1526612).

Tak więc gdy redakcja sama przygotowuje materiały do publikacji lub publikuje listy od czytelników, musi mieć świadomość dotyczącą ich zawartości, przyjmuje się zatem, że w takiej sytuacji redakcja powinna wiedzieć o bezprawnym charakterze przechowywanych na swym serwerze danych. W związku z tym, że w tego rodzaju okolicznościach odpowiedzialność redakcji nie zostanie wyłączona z mocy art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e, będzie ona ponosić odpowiedzialność stosownie do treści art. 38 pr. pras.⁶

Poczynione powyżej ustalenia pozwalają odnieść się do zagadnienia odpowiedzialności prasy za naruszające prawo treści wpisów dokonywanych przez czytelników na prowadzonych przez redakcje forach internetowych. Przyjmuje się tu zasadę, że jeśli wpisy dokonywane przez czytelników nie są moderowane przez redakcję, tzn. redakcja nie kontroluje treści umieszczanych wpisów, w związku z czym jej nie zna, występuje ona wtedy jedynie jako *service provider*, który świadczy usługę hostingową na rzecz czytelników,

⁶ Art. 38 Prawa prasowego stanowi: „Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna”.

umożliwiając im zamieszczanie komentarzy. W tego rodzaju sytuacji do wyłączenia odpowiedzialności prawnej redakcji za treści wpisów zamieszczanych przez czytelników na serwerach redakcji zastosowanie znajdzie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Jednak gdy redakcja będzie moderować zamieszczane na forum treści, to jej odpowiedzialność za tego rodzaju publikację kształtowana będzie na zasadach określonych w art. 38 pr. pras. (Brzozowska-Pasieka, Olszyński, Pasieka, 2014, *komentarz do art. 7, pkt A*). Zaprezentowane stanowisko znajduje potwierdzenie w wyroku SN z 30 września 2016 r. (Wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 598/15, LEX nr 2151458).

5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ POMOCNIKA, PODŻEGACZA ORAZ OSOBY, KTÓRA ŚWIADOMIE SKORZYSTAŁA Z WYRZĄDZONEJ SZKODY

Na gruncie prawa cywilnego z mocy art. 422 k.c. przewidziano możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności pomocnika⁷, podżegacza⁸ oraz osoby, która świadomie skorzystała z wyrządzonej szkody. Przepis ten może znaleźć zastosowanie do kreowania odpowiedzialności za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji do podmiotów, które nie są bezpośrednimi sprawcami naruszenia, ale uczestniczyły w jakimś zakresie w tego rodzaju procederze. Konstrukcja art. 422 k.c., stosowana w umiejętny sposób – jak się wydaje – może przyczynić się do ograniczenia rozpowszechniania fake newsów. Odpowiedzialność pomocnika, podżegacza oraz osoby, która świadomie skorzystała z wyrządzonej szkody, ukształtowana jest na zasadzie winy i stanowi odpowiedzialność za czyn własny, jednakże ma charakter solidarny ze sprawcą szkody. W pierwszej kolejności ustalić należy, w jakim stopniu art. 422 k.c. będzie mógł znaleźć zastosowanie do kształtowania odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Z treści tego artykułu wynika bowiem, że można stosować go jedynie wtedy, gdy doszło do wyrządzenia szkody. Następstwem naruszenia dóbr osobistych zaś może być zarówno szkoda majątkowa, jak i krzywda. Wykładnia gramatyczna art. 422 k.c. prowadzi do wniosku, że przepis ten może mieć zastosowanie tylko do sytuacji, gdy konsekwencją rozpowszechniania nieprawdziwych informacji będzie powstanie szkody. Tezę tę potwierdza stanowisko orzecznictwa, w którym zakwestionowano stosowanie art. 422 k.c. do odpowiedzialności podmiotu z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych

⁷ Pomocnikiem jest osoba, której zachowanie umożliwia lub ułatwia sprawcy dokonanie czynu bezprawnego, zob. Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1978, s. 109.

⁸ Podżegaczem jest osoba, która nakłoniła sprawcę do wyrządzenia szkody, zob.: Banaszczyk, 2005, *komentarz do art. 422, nb. 7-9*; Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1978, s. 107; Machnikowski, 2009, s. 421.

(art. 78 pr. aut.), gdyż „roszczenie o usunięcie tych skutków – niebędące roszczeniem o odszkodowanie – można kierować wyłącznie przeciwko temu, kto swoim zachowaniem naruszył autorskie prawa osobiste” (Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 599/14, OSNC 2016, nr 6, poz. 74, z omówieniem Czajkowskiej-Dąbrowskiej 2016, s. 132).

Zagadnienie dotyczące możliwości kształtowania odpowiedzialności dostawców usług hostingowych oraz „pośredników” udostępniających niedozwolone treści na stronach WWW na podstawie art. 422 k.c., przeanalizowane zostało w publikacji G.J. Packa i P. Wasilewskiego *Pomocnictwo w ujęciu cywilistycznym a odpowiedzialność dostawców usług hostingowych – dwugłos w sprawie* (Pacek, Wasilewski, 2008, s. 26). Zdaniem wskazanych autorów sposób interpretacji art. 422 k.c. nie jest jednoznaczny, w związku z czym postulują oni dokonanie, wyłączających te wątpliwości, nowelizacji prawa określających wzajemną relację art. 422 k.c. oraz art. 14 u.ś.u.d.e. W mojej opinii wątpliwości te należy rozwiązywać w świetle zasady *lex specialis derogat legi generali*, gdzie art. 14 u.ś.u.d.e jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 422 k.c. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że w sytuacji rozpowszechniania nieprawdziwych treści wywołujących szkodę, art. 422 k.c. mógłby być stosowany tylko tam, gdzie nie miałyby zastosowania ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

II. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA UMIESZCZENIE LINKU DO ROZPOWSZECHNIANYCH BEZPRAWNIE NIEPRAWDZIWYCH TREŚCI

Kwestią budzącą obecnie wątpliwości jest to, w jaki sposób interpretować zjawisko zamieszczenia na stronie internetowej linku do materiału zawierającego bezprawne, w tym m.in. nieprawdziwe treści. Link powoduje automatyczne przekierowanie na inną stronę internetową, na której zamieszczone mogą być fake newsy. Zagadnienie to było przedmiotem analizy dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Svensson i in.* (C-466/12) z 13 lutego 2014 r. (ZOTSiS 2014/2/I-76), gdzie stwierdzono, że co do zasady nie stanowi czynności publicznego udostępnienia zamieszczanie na stronie internetowej linków odsyłających do utworów chronionych, ogólnie dostępnych na innej stronie internetowej. Tak sformułowany wyrok, utrzymujący legalność linkowania, oceniony został jako „ocalenie internetu” (Markiewicz, 2014, s. 59). W kolejnym orzeczeniu TSUE dotyczącym kwestii linkowania w sprawie *GS Media BV* (wyrok z 8 września 2016 r., C-160/15) podano, że dla stwierdzenia,

czy fakt umieszczenia w witrynie internetowej hiperłączy odsyłających do utworów w innej witrynie internetowej, stanowi „publiczne udostępnianie” i tym samym naruszenie – należy określić, czy te hiperłącza zostały udostępnione bez celu zarobkowego oraz czy link został umieszczony przez osobę, która nie wiedziała lub nie mogła wiedzieć, że utwory, do których odnosi się zamieszczony link, są nielegalne. Orzeczenie to dopuszcza więc bezkarność linkowania do bezprawnych treści jedynie o tyle, o ile link został zamieszczony w celu innym niż zarobkowy, oraz gdy osoba umieszczająca link nie wiedziała lub nie mogła wiedzieć, że utwory, do których odnosi się zamieszczony link, są nielegalne.

Powyższe orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wywarły istotny wpływ na ukształtowanie się krajowej linii orzeczniczej w tego rodzaju sprawach. Sąd Apelacyjny w Krakowie, wydając wyrok z 20 lipca 2004 r. (I ACa 564/04), jako pierwszy zajął się tematem linkowania. Sprawa dotyczyła naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie linku do witryny przedstawiającej wizerunek powódki bez jej zgody. Sąd Apelacyjny stanął wówczas na stanowisku, że zamieszczenie linku spełnia cechy publicznego udostępnienia wizerunku. W innej sprawie Sąd Apelacyjny w Katowicach, rozpatrując sprawę dotyczącą naruszenia dóbr osobistych (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2013 r., V ACa 524/13), uznał, że zamieszczenie linku należy przyrównać do skorzystania przez pozwanego z prawa cytatu. Tym samym uznał, że działanie takie nie jest bezprawne i nie stanowi naruszenia dóbr osobistych.

W późniejszych orzeczeniach polskich sądów widoczny był już wyraźny wpływ opisanego powyżej orzecznictwa TSUE. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 11 kwietnia 2014 r. (I ACa 7/14) oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2014 r. (I ACa 1663/13), badając dopuszczalność posłużenia się linkami, odwoływały się do wyroku TSUE z 13 lutego 2014 r. wydanego w sprawie *Svensson i in.* Sąd Apelacyjny w Gdańsku zaaprobował stanowisko TSUE zaprezentowane w tej sprawie, natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o ochronę praw autorskich uznał, że rozumowanie przyjęte przez TSUE nie jest jednoznacznie słuszne. W polskim piśmiennictwie prawniczym dominuje pogląd, według którego odesłanie (link) do utworu udostępnianego w internecie nie stanowi przejawu korzystania z tego utworu. Jedynie w przypadku, w którym osoba umieszcza link świadomie (w sposób zawiniony) do materiałów zawierających nielegalne treści, proponuje się konstruować odpowiedzialność prawną takiego podmiotu. Jako podstawę odpowiedzialności takiej osoby wskazuje się art. 422 k.c., w świetle którego osoba zamieszczająca tego rodzaju link do bezprawnych treści traktowana byłaby jako pomocnik. Warto w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 grudnia 2013 r. (V ACa 524/13),

w którym stwierdzono, że redakcja może ponosić odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych bohatera materiału prasowego, do którego zamieszczono link na stronie internetowej gazety. Według SA obowiązek rzetelności dziennikarskiej oraz troski o ochronę dóbr osobistych istnieje nie tylko w przypadku publikowania materiałów, ale także w wypadku zamieszczania linków do nich na innych stronach internetowych.

III. TREŚĆ ROSZCZEŃ W SPRAWACH O NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH ZWIĄZANYCH Z ROZPOWSZECHNIANIEM NIEPRAWDZIWYCH TREŚCI

Do roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych należą:

- 1) roszczenie o usunięcie skutków naruszenia, w szczególności o złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści (art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 37 pr. pras.);
- 2) roszczenie o zaniechanie planowanego naruszenia lub dalszych naruszeń (art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 37 pr. pras.);
- 3) roszczenie o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.).

Roszczenia niemajątkowe o ochronę dóbr osobistych są niezbywalne, nie podlegają zrzeczeniu, dziedziczeniu i przedawnieniu. Przesłanką odpowiedzialności niemajątkowej jest bezprawność zachowania sprawcy naruszenia. Na osobie legitymowanej czynnie spoczywa ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy naruszenia zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 6 k.c. Zadanie to ułatwia przewidziane w treści art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Do roszczeń majątkowych o ochronę dóbr osobistych należą:

- 1) roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.);
- 2) roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.);
- 3) roszczenie o naprawienie wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego szkody majątkowej (art. 24 § 2 w zw. z art. 415 lub innym właściwym przepisem tytułu VI „Czyny niedozwolone” księgi III k.c.).

W kontekście wymienionych roszczeń przewidzianych przepisami polskiego Kodeksu cywilnego, szczególnego znaczenia nabiera problem nakazywania usuwania z archiwalnych wydań publikacji prasowych treści, które na mocy orzeczenia sądowego uznane zostały za bezprawne lub nieprawdziwe. Przywołać

tu należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 marca 2016 r. (VI ACa 1813/14, LEX nr 2067973), gdzie stwierdzono:

Nie jest zasadniczo dopuszczalne na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka modyfikowanie i usuwanie *ex post* treści zawartych w archiwach internetowych gazet, a więc uprzednio już dostępnych opinii publicznej i będących przedmiotem żywej publicznej debaty. Nie jest rolą władzy sądowej angażowanie się w przepisywanie historii poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, które na mocy wydanych w przeszłości prawomocnych wyroków sądowych uznano za materiały stanowiące bezpodstawne ataki na dobre imię jednostek. Z tych względów za środek odpowiedni w celu ochrony dóbr osobistych jednostki naruszonych na skutek publikacji zamieszczonej w internetowym archiwum, a zarazem proporcjonalny w świetle art. 10 europejskiej Konwencji, uznaje się nakaz opublikowania obok zamieszczonego w Internecie artykułu odpowiedniego zastrzeżenia. Zastrzeżenie to może przybrać również postać informacji o sądowym rozstrzygnięciu uznającym konkretne stwierdzenia i fakty przytoczone w tym artykule za bezprawne naruszenie dóbr osobistych danej osoby. Taka forma ochrony nie prowadzi natomiast do „zmieniania historii”, usuwania z domeny publicznej informacji stanowiących uprzednio przedmiot ożywionej dyskusji publicznej. Dotyczy to w szczególności informacji odnoszących się do osób pełniących funkcje publiczne i w ramach tych funkcji aktywnie włączających się w debatę publiczną dotyczącą tematów istotnych dla opinii publicznej (*Times Newspapers Ltd.* (nr 1 i 2) *przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok ETPC z dnia 10 marca 2009 r., skargi nr 3002/03 i 23676/03; *Remuszko przeciwko Polsce*, wyrok ETPC z dnia 16 lipca 2013 r., skarga nr 1562/10).

IV. WEB BLOCKING – BLOKOWANIE STRON INTERNETOWYCH ORAZ WYNIKÓW WYSZUKIWANIA JAKO SZCZEGÓLNY RODZAJ ROSZCZENIA O USUNIĘCIE BEZPRAWNIE ROZPOWSZECHNIANYCH W INTERNECIE MATERIAŁÓW

Jak wykazano powyżej, podmioty świadczące usługi hostingowe, w myśl ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, ponoszą odpowiedzialność za rozpowszechnianie bezprawnych treści dopiero z chwilą, gdy zostaną poinformowane lub same powezmą wiedzę o znajdujących się na ich serwerach bezprawnych treściach. Mechanizm ten zwalnia te podmioty z obowiązku monitorowania publikowanych treści. W praktyce jednak konstrukcja ta prowadzi do tego, że gdy dojdzie do usunięcia określonej treści z jednego miejsca w internecie, to jest ona replikowana w dziesiątkach innych miejsc. Walka z naruszeniami przy wykorzystaniu konstrukcji art. 14 u.ś.u.d.e. związana jest z obowiązkiem ciągłego monitorowania internetu przez pokrzywdzonego

naruszeniem i ciągłym dokonywaniem zgłoszeń o naruszeniu. W praktyce okazało się więc, że metoda walki z naruszeniami w internecie, którą przewiduje konstrukcja prawna ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, stała się mało efektywna. Jako sposób rozwiązania tego problemu zaproponowano w piśmiennictwie możliwość wydawania sądowych nakazów blokowania całych stron (tzw. *website blocking injunctions*) lub usuwanie danej strony internetowej z wyników wyszukiwania generowanych przez popularne wyszukiwarki internetowe. Blokada tego rodzaju może być wprowadzona przez firmy świadczące usługi dostępu do internetu. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził w swym orzecznictwie możliwość wydania tego rodzaju nakazów sądowej blokady strony internetowej (Wyrok TSUE z 27 marca 2014 r. w sprawie C-314/12 *UPC Telekabel* oraz z 19 lutego 2009 r. w sprawie C-557/07 *LSG Tele2*, a także opinię Rzecznika Generalnego M. Szpunara z 8 lutego 2016 r. w sprawie C-610/15 *Stichting Brein*). Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, że w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka *Bulgakov vs Rosja* z dnia 23 czerwca 2020 r. (sygn. 20159/15, ECLI:CE:ECHR:2020:0623JUD 002015915) stwierdzono, że blokowanie całej witryny internetowej z powodu jednego fragmentu zabronionego materiału jest środkiem ekstremalnym, porównywalnym z zakazem wydawania gazety lub funkcjonowania stacji telewizyjnej.

W Polsce orzeczenia dotyczące blokady strony internetowej lub konta użytkownika są bardzo nieliczne. W piśmiennictwie wskazano, że przyczyną tego stanu rzeczy jest brak odpowiedniej podstawy prawnej w krajowym porządku prawnym, która pozwalałaby na jego wydanie. Ciekawym przykładem tego rodzaju rozstrzygnięcia, odwołującym się do treści umowy użytkownika z serwisem internetowym, jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 września 2017 r. (I ACa 1494/15), w którym utrzymano w mocy rozstrzygnięcie sądu niższej instancji dotyczące nakazu usunięcia konta użytkownika, w którym znajdował się link do rozpowszechnianego bezprawnie utworu audiowizualnego. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że:

Brak jest podstaw prawnych do przyznania komukolwiek prawa podmiotowego do posiadania konta w serwisie [...]. Posiadanie konta w tym serwisie jest jedynie wyrazem korzystania z ogólnej swobody działania, przysługującego każdemu podmiotowi prawa cywilnego [...] z regulaminu pozwanej wynika, że użytkownik serwisu pozwanej musi się liczyć z usunięciem konta w przypadku dokonania naruszeń praw autorskich. [...] skoro pozwana, mając taką możliwość, nie decyduje się z własnej inicjatywy uniemożliwić naruszającemu korzystanie z jej usług, w dbałości o własne źródło przychodów – to należy ją do tego zobowiązać, za pomocą nakazu sądowego; nałożyć prawny obowiązek działania. Tyle i tylko tyle.

W kwestii dopuszczalności roszczenia o usunięcie z wyników wyszukiwania bezprawnie rozpowszechnianych w internecie materiałów, ogromne znaczenie ma wyrok TSUE z 13 maja 2014 r. w sprawie *Google Spain* (C-131/12). Trybunał stwierdził, że popularne wyszukiwarki internetowe powinny umożliwiać internautom usunięcie z indeksu wyszukiwania treści (tzw. *de-indexing*), które naruszają ich dobra osobiste. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że osoba, której dobra osobiste zostały naruszone w internecie, nie jest w stanie efektywnie uzyskiwać sądowych nakazów usunięcia ich z każdej możliwej strony i w związku z tym powinna mieć możliwość odcięcia do niej dostępu poprzez „usunięcie” jej z wyszukiwarek. W Polsce w tego rodzaju sprawie, w sposób analogiczny, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 2018 r. (I CSK 690/17).

WNIOSKI

Z przedstawionej analizy obowiązujących regulacji prawnych, które mogą być wykorzystywane do zwalczania rozpowszechniania fake newsów, wynika, że jednym z głównych utrudnień dla osób poszukujących ochrony prawnej jest ustalenie tożsamości osoby dokonującej naruszenia lub osoby odpowiedzialnej za naruszenie. W obecnej sytuacji w przypadku chęci dochodzenia ochrony prawnej podmiot, którego prawa zostały naruszone, zobowiązany jest wskazać w pozwie tożsamość pozwanego, jego imię i nazwisko (nazwę) oraz adres, pod który należy doręczać mu pisma procesowe (art. 126 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c.). Niewskazanie tych danych prowadzi do zwrotu pozwu (art. 130 k.p.c.). Podkreślić należy, że w aktualnym stanie prawnym istnieje duży problem w dostarczeniu do tego rodzaju danych.

Do kwestii dostępu do danych osobowych podmiotu korzystającego z internetu (ewentualnego naruszydźciela) odnosi się regulacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Z treści art. 18 ust. 6 tej ustawy wynika, że usługodawca (podmiot świadczący usługi hostingowe) nieodpłatnie udostępnia tego rodzaju dane, ale jedynie uprawnionym organom państwa, na podstawie odrębnych przepisów, na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Podmioty prywatne (pokrzywdzeni) niebędące „organami państwa”, nie są upoważnione do otrzymania takich danych, do *service providera* (Klaffkowska-Waśniowska, 2011, *komentarz do art. 18*). Tego rodzaju regulacja prawna doprowadziła do ukształtowania się praktycznego rozwiązania, które stanowi jej obejście. Polega ono na tym, że podmiot mający trudności w uzyskaniu danych osobowych sprawy

naruszenia dóbr osobistych, zwykle składa wniosek o popełnieniu przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, jakim jest zniesławienie (art. 212 Kodeksu karnego; ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., t.j. Dz.U.2020.1444 [dalej: k.k.]) lub zniewaga (art. 214 k.k.). Złożenie tego rodzaju zawiadomienia o przestępstwie, nawet jeśli jest nieuzasadnione, skutkuje tym, że organy ścigania po przyjęciu skargi mają obowiązek zabezpieczyć dowody przestępstwa oraz przestać skargę do właściwego sądu (art. 488 § 1 Kodeksu postępowania karnego; ustawa z dnia 6 czerwca 1997 t.j. Dz.U.2022.1375 [dalej: k.p.k.]). W przypadku wniesienia przez pokrzywdzonego skargi w rozumieniu art. 488 § 1 k.p.k., w której nie określono sprawcy z imienia i nazwiska, obowiązkiem Policji jest podjęcie czynności zmierzających do ustalenia jego tożsamości (w ramach zabezpieczenia dowodów) (Razowski, Tomaszewski, 2005, s. 153). W tych okolicznościach – jak już wskazano – stosownie do treści art. 18 ust. 6 u.ś.u.d.e organy ścigania są uprawnione do wystąpienia do *service providera* z żądaniem udostępnienia danych osobowych sprawcy naruszenia. Tak ustalone przez Policję dane osobowe sprawcy naruszenia stają się częścią akt postępowania i są jawne dla pokrzywdzonego. Dzięki temu pokrzywdzony uzyskuje dostęp do danych osoby, która dokonała naruszenia i może wykorzystać je do dochodzenia swoich praw na drodze postępowania cywilnego.

Opisana powyżej sytuacja spowodowała, że zgłoszona została inicjatywa ustawodawcza w zakresie wprowadzenia instytucji tzw. pozwu anonimowego⁹, która wychodziła naprzeciw problemom, z jakimi zderzają się podmioty pokrzywdzone naruszeniem dóbr osobistych w internecie. W projekcie zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo telekomunikacyjne (Druk Sejmu VIII Kadencji Nr 1715) zaproponowano, aby w Kodeksie postępowania cywilnego dodać „Dział IX. Postępowanie w sprawach o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości”, w którym powód wnosiłby pozew bez wskazania danych osobowych pozwanego (proponowane brzmienie art. 505⁴² § 1 k.p.c.; tzw. ślepy pozew – ang. *John Doe lawsuit*). Przepisy tego działu miałyby znaleźć zastosowanie do spraw o ochronę dóbr osobistych, jeżeli do ich naruszenia doszło za pośrednictwem internetu, a powód nie zna danych osobowych pozwanego, koniecznych do wniesienia pozwu. Ciężar ustalenia danych osobowych naruszcyciela miałby spoczywać na sędzie rozpoznającym sprawę, który zobowiązany byłby do zwrócenia się do operatora publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawcy publicznie dostępnych usług

⁹ Propozycja pozwu anonimowego została zawarta w projekcie zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo telekomunikacyjne Druk Sejmu VIII Kadencji Nr 1715. Projekt ustawy został odrzucony w pierwszym czytaniu (na posiedzeniu nr 48 dnia 29 września 2017 r.).

telekomunikacyjnych o udostępnienie danych, o których mowa w art. 180c ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, w celu ustalenia danych osobowych pozwanego. Propozycja ta wydaje się uzasadniona, mając na uwadze istniejące problemy związane z ustaleniem tożsamości podmiotu dokonującego naruszenia prawa w internecie.

W celu uzyskania wyższej efektywności w dochodzeniu opisywanych roszczeń, niezbędne jest także uregulowanie w krajowym porządku prawnym zasad stosowania elektronicznych mechanizmów wyszukiwania treści naruszających prawo oraz zasad blokowania dostępu do stron internetowych, kont użytkowników oraz usuwania wyników wyszukiwania bezprawnych treści. Impulsem do tego rodzaju inicjatywy ustawodawczej powinien być m.in. obowiązek implementacji do polskiego porządku prawnego art. 17 Dyrektywy z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE dyrektywy (Dz. Urz. Unii Europejskiej L 130/92 z 17.5.2019). Wskazany przepis dyrektywy co prawda dotyczy zagadnienia filtrowania naruszających prawa autorskie treści, niemniej jednak rozwiązania wypracowane na gruncie prawa autorskiego mogą być zaimplementowane także do kwestii filtrowania treści naruszających dobra osobiste.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Dyrektywa 2019/790/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz. Urz. Unii Europejskiej L 130/92 z 17.5.2019.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U.2020.1740.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U.2021.0.1805.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz.U.2020.1320.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, t.j. Dz.U.2018.1914.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U.2021.1062.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U.2022.1375.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U.2020.30.
- Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, t.j. Dz.U.2022.557.
- Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, t.j. Dz.U.2020.344.

Orzecznictwo**Orzeczenia trybunałów międzynarodowych**

Wyrok ETPC z 10 marca 2009 r., Times Newspapers Ltd. (nr 1 i 2) przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 3002/03 i 23676/03.

Wyrok ETPC z 16 lipca 2013 r., Remuszko przeciwko Polsce, skarga nr 1562/10.

Wyrok ETPC z 4 listopada 2014 r. Braun vs Poland, nr skargi 30162/10 § 40.

Wyrok ETPC z 23 czerwca 2020 r. Bulgakov vs Rosja, skarga nr 20159/15.

Wyrok TSUE z 19 lutego 2009 r. w sprawie LSG Tele2, C-557/07.

Wyrok TSUE z 13 lutego 2014 r. w sprawie Svensson i in. C-466/12.

Wyrok TSUE z 27 marca 2014 r. w sprawie UPC Telekabel, C-314/12.

Wyrok TSUE z 8 września 2016 r. w sprawie GS Media BV, C-160/15.

Orzeczenia sądów polskich**Orzeczenia Sądu Najwyższego**

Wyrok SN z 16 kwietnia 1999 r., II CKN 279/98, LEX nr 385601.

Wyrok SN z 13 grudnia 2000 r., II KKN 75/00, LEX nr 50928.

Wyrok SN z 23 lutego 2001 r., II CKN 587/00, OSNC 2001/7-8, poz. 123.

Wyrok SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107.

Wyrok SN z 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003/5, poz. 60.

Wyrok SN z 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, Rzeczpospolita 2002, nr 246, s. C4.

Wyrok SN z 20 lutego 2004 r., I CK 339/03, LEX nr 196605

Wyrok SN z 17 czerwca 2004 r., V CK 580/03, LEX nr 1674081.

Uchwała SN z 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/2005, OSNC 2006/3, poz. 46.

Postanowienie SN z 4 września 2008 r., IV CZ 74/08, LEX nr 461793.

Wyroki SN z 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC-ZD 2009/2, poz. 58.

Wyrok SN z 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, LEX nr 511034.

Wyroki SN z 13 stycznia 2012 r., I CSK 790/10, LEX nr 1129077.

Wyrok SN z 10 stycznia 2014 r., I CSK 128/13, LEX nr 1526612.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2014 r., III CZP 137/13, „Biuletyn SN” 2014, nr 2.

Wyrok SN z 14 stycznia 2015 r., II CSK 296/14, LEX nr 1659223.

Wyrok SN z 14 stycznia 2015 r., II CSK 747/13, LEX nr 1628912.

Wyrok SN z 3 czerwca 2015 r., V CSK 599/14, OSNC 2016, nr 6, poz. 74.

Wyrok SN z 30 września 2016 r., I CSK 598/15, LEX nr 2151458.

Wyrok SN z 13 grudnia 2018 r., I CSK 690/17.

Orzeczenia sądów powszechnych

Wyrok SA w Krakowie z 28 września 1999 r., I ACa 464/99, TPP 2002/3, s. 131.

Wyrok SA w Krakowie z 20 lipca 2004 r., I ACa 564/04.

Wyrok SA w Warszawie z 11 lutego 2005 r., VI ACa 752/04.

- Wyrok SA w Warszawie z 22 lipca 2005 r., VI ACa 136/05, niepubl.
- Wyrok SA w Warszawie z 27 października 2005 r., VI ACa 123/05, LEX nr 1642467.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 26 września 2006 r., I ACa 893/06, LEX nr 338345.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 17 listopada 2009 r., I ACa 949/2009, „Rejent” 2010, nr 2, s. 139.
- Wyrok SA w Krakowie z 19 stycznia 2012 r., I ACa 1273/11, LEX nr 1107102.
- Wyrok SA w Łodzi z 18 stycznia 2013 r., I ACa 1031/2012, LEX nr 5155013.
- Wyrok SA w Warszawie z 6 września 2013 r., I ACa 456/13, LEX nr 1394305.
- Wyrok SA w Katowicach z 18 grudnia 2013 r., V ACa 524/13.
- Wyrok SA w Katowicach z 13 lutego 2014 r., I ACa 1086/13, LEX nr 1437961.
- Wyrok SA w Warszawie z 28 listopada 2014 r., I ACa 842/14, LEX nr 1649333.
- Wyrok SA w Warszawie z 24 marca 2016 r., VI ACa 1813/14, LEX nr 2067973.
- Wyrok SA w Krakowie z 18 września 2017 r., I ACa 1494/15.

Literatura

- Banaszczyk Z. (2005), *Komentarz do art. 422*, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1-499(10)*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa: C.H. Beck, nb. 7-9.
- Barta J., Markiewicz R. (2009), *Przechowywanie utworów na stronach internetowych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej, nr 3 (105), s. 5-30.
- Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J. (2013), *Prawo prasowe. Komentarz praktyczny*, Warszawa: LexisNexis.
- Klaflkowska-Waśniowska K. (2011), *Komentarz do art. 18 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, [w:] *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustawy*, red. D. Lubasz i in., Warszawa: LexisNexis, LEX nr 334468.
- Konarski X. (2004), *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa: Difin.
- Kosonoga J. (red.) (2016), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2016*, Warszawa: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.
- Lewaszkiewicz-Petrykowska B. (1978), *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Lubasz D., Namysłowska M., Chomiczewski W., Klaflkowska-Waśniowska K. (red.) (2011), *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustawy*, Warszawa: LexisNexis.
- Machnikowski P. (2009), *Czyny niedozwolone (§ 15-16)*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa: C.H. Beck, s. 363-447.
- Markiewicz R. (2014), *Svensson a sprawa polska*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej, nr 4 (126), s. 56-70.
- Niewęglowski A., Chrzanowski M. (red.) (2016), *Internet a prawo autorskie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Olejniczak A. (red.) (2009), *System Prawa Prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa: C.H. Beck.
- Pacek G.J., Wasilewski P. (2008), *Pomocnictwo w ujęciu cywilistycznym a odpowiedzialność dostawców usług hostingowych – dwugłos w sprawie*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 7, s. 26-32.

- Pietrzykowski K. (red.) (2005), *Kodeks cywilny, t. 1: Komentarz do artykułów 1-499(10)*, Warszawa: C.H. Beck.
- Radoniewicz F. (2021), *Polskie regulacje dotyczące usuwania lub blokowania nielegalnych treści*, [w:] *Media w erze cyfrowej. Wyzwania i zagrożenia*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Nowikowska, K. Wąsowski, Warszawa: Wolters Kluwer, s. 155-187.
- Razowski T., Tomaszewski A. (2015), *O właściwym rozumieniu skargi o wszczęcie postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 488 § 1 k.p.k.)*, Prokuratura i Prawo, nr 6, s. 151-158.
- Sobczak J. (2008), *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Szpunar M. (2016), *Opinia Rzecznika Generalnego w sprawie C-610/15 Stichting Brein* <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A62015CC0610> [dostęp: 25.03.2022].
- Tylec G. (2013), *Imię i nazwisko osoby fizycznej oraz ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Tylec G. (2016), *Odpowiedzialność osób trzecich za naruszenie prawa autorskiego w Internecie*, [w:] *Internet a prawo autorskie*, red. A. Niewęglowski, M. Chrzanowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo telekomunikacyjne, Druk Sejmu VIII Kadencji Nr 1715 <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1715> [dostęp: 25.03.2022].
- Zaremba M. (red.) (2018), *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

PRAWDA JAKO WARTOŚĆ CHRONIONA PRAWNIE.
PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ
ZA NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH ZWIĄZANYCH
Z ROZPOWSZECZNIANIEM NIEPRAWDZIWYCH INFORMACJI (FAKE NEWS)

Streszczenie

W systemie prawa polskiego z wyjątkiem instytucji sprostowania prasowego brak jest regulacji prawnych, które wprost odnoszą się do możliwości blokowania publikacji internetowych rozpowszechniających nieprawdziwe informacje. W artykule podjęto próbę analizy, w jakim stopniu do ochrony przed rozpowszechnianiem fake newsów może być wykorzystana konstrukcja ochrony dóbr osobistych prawa cywilnego. W ramach przeprowadzonych rozważań podjęta została próba odpowiedzi na pytania, czy cywilnoprawna konstrukcja ochrony dóbr osobistych w zadowalający sposób realizuje stawiane przed nią cele, czy też zawiera luki umożliwiające bezkarne publikowanie nieprawdziwych informacji. Wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy pozwoliły na sformułowanie propozycji zmiany regulacji prawnych, które mogłyby ograniczyć możliwość bezkarnej publikacji fake newsów.

Słowa kluczowe: prawda; fake news; dobra osobiste; prawo cywilne; internet.